

# Benedetto CROCE

(ur. 25 lutego 1866, zm. 20 listopada 1952)

## 1. Charakterystyka:

Włoski filozof, historyk, krytyk literacki, liberalny publicysta i polityk, przywódca Włoskiej Partii Liberalnej, twórca nowego nurtu zwanego „croceanizmem”, utożsamianego z odrodzeniem idealizmu oraz pojmowaniem dziejów jako historii wolności. Znany i ceniony krytyk faszyzmu, będący przez ponad 20 lat (od 1925 r.) przywódcą moralnej opozycji antyfaszystowskiej. Jego myśl polityczna przeciwstawiała się wszelkim totalitaryzmom, a głoszona przez niego, zwłaszcza w okresie faszystowskiej dyktatury, „religia wolności” stanowiąca antidotum na faszyzm była pochwałą demokracji parlamentarnej, liberalnej koncepcji życia i polityki oraz niezależności kultury intelektualnej. Autor m.in.: *Filosofia dello Spirito*, *Cultura e vita morale* (1914), *Storia d' Italia. Dal 1871 al 1915* (1928), *Etica e politica* (1931), *Storia d'Europa nel secolo decimonono* (1932), wyd. polskie *Historia Europy w XIX wieku* (1998).

## 2. Idee:

### a) historia

„Pojmowanie historii jako historii wolności znalazło swoje niezbędne praktyczne dopełnienie w samej idei wolności jako ideału moralnego, ideału, który istotnie rozwijał się wraz z całą myślą i postępem cywilizacji. Epoka nowoczesna przeszła od rozumienia wolności jako zespołu przywilejów do wolności jako prawa naturalnego, od tego abstrakcyjnego prawa naturalnego zaś do duchowej wolności historycznej konkretnej osoby. Wraz z upływem czasu ideał ów stawał się coraz bardziej spójny i trwały, podparty filozofią, utożsamiającą byt i powinność”.

(B. Croce, *Historia Europy w XIX wieku*, tłum. J. Ugniewska, Warszawa 1998, s. 24)

## b) „religia wolności”

„Kiedy zsumujemy i rozważymy wszystkie aspekty ideału wolności, nie zawahamy się nazwać go «religią». Oczywiście nazwa taka uwzględni jedynie to, co istotne i zasadnicze w każdej religii, która zawsze będzie koncepcją rzeczywistości i odpowiadającą jej etyką, abstrahuje zaś od elementu mitologicznego, odróżniającego jedynie w drugorzędny sposób religie od filozofii. Koncepcja życia i etyka, odpowiadające liberalizmowi, narodziły się – jak zostało to wykazane – z nowoczesnej myśli, dialektycznej i historycznej. Do nadania jej religijnego charakteru nie trzeba było nic innego, personifikacje bowiem, mity, legendy, dogmaty, rytuały, wróżby, ekspiacje, kasty kapłańskie, przepych papieżstwa itp. nie należą do cech istotnych i niesłusznie abstrahowane są od poszczególnych religii i uznawane za wymóg wszelkiej religii. W tym tkwi źródło rozmaitych religii sztucznych lub «religii przyszłości», wymyślonych w wieku XIX. Wszystkie one bez wyjątku naraziły się, jak na to zasługiwały, na śmieszność, były bowiem tylko imitacjami i karykaturami. Religia liberalna zaś ujawniła swą religijną istotę za pomocą własnych form i instytucji, narodziła się bowiem, a nie została stworzona, wymyślona do doraźnych celów, na zimno, tak że początkowo wydawało się, iż może współistnieć z dawnymi religiami albo stać się ich towarzyszką, dopełnieniem, wsparciem. W rzeczywistości jednak przeciwstawiała się im, ale w samym akcie opozycji zawierała je w sobie i rozwijała”.

(B. Croce, *Historia Europy w XIX wieku*, tłum. J. Ugniewska, Warszawa 1998, s. 31)

## c) liberalizm

„Przeciwstawienie w sferze idealnej komunizmu i liberalizmu, opozycja religijnej natury, polega na [...] przeciwstawieniu spirytualizmu i materializmu, na zasadniczo materialistycznym charakterze komunizmu, który z ciała i materii czyni Boga. [...] Wymienionych wyżej zasadniczych opozycji, które stanowią odmienne religie i wyrażają się w formule *mors tua vita mea*, nie należy mylić z różnorodnością tkwiącą w istocie liberalizmu i z konfliktami oraz decyzjami będącymi jego skutkiem: są to bowiem zjawiska zgodne z naturą, a raczej stanowią samą jego naturę, regułę gry, która polega na poszukiwaniu tego, co właściwe i lepsze, na dyskusjach, stowarzyszeniach i przeciwstawnych im stowarzyszeniach, perswazjach i rezolucjach tej lub innej większości, określającej to, czego można żądać i co otrzymać w danych okolicznościach, które w przyszłości mogą przecież ulec zmianie. Opozycje te hamowały albo zamierzały unicestwić system liberalny i można je było pokonać jedynie za pomocą środka, do którego liberalizm ucieka się w polityce w ostateczności, a mianowicie za pomocą *extrema ratio* siły, będącej elementem wszelkiego działania i wszelkiego porządku społecznego i politycznego: siły buntów i wojen oraz represji militarnych. [...] Ale ta opinia łagodności i miękości miała inny sens – sens, który stanowi rację bytu liberalizmu i przedmiot jego dumy – odsyłała mianowicie do przestrzeganego przezeń prawa, na mocy którego nawet przy użyciu siły zachowane zostaje to, co nazwaliśmy regułą gry. Regułą gry zaś jest właśnie wolność, która oznacza poszanowanie cudzych poglądów, gotowość wysłuchania przeciwników i uczenia się o nich, a w każdym razie wnikliwego ich poznania, tak aby nie musieli się kryć, maskując swoje myśli i zamiary. Wraz z nastaniem liberalnego ustroju zatem wszystkie inne ideały: katolicki, absolutystyczny, demokratyczny i komunistyczny, miały

„dysponować wolnością słowa i propagandy, a jedynym zakazem miał być zakaz obalenia ustroju liberalnego”.

(B. Croce, *Historia Europy w XIX wieku*, tłum. J. Ugniewska, Warszawa 1998, s. 49 i 51-52)

#### d) komunizm

„Komunizm, o którym zwykło się mówić, że zrealizował się już w Rosji, nie zrealizował się wcale jako komunizm, ale tak, jak przewidywali to jego krytycy i w wyniku własnej wewnętrznej sprzeczności, tzn. jako forma autokracji. Odebrał on narodowi rosyjskiemu nawet tę odrobinę wolności i swobody umysłowej, jaką posiadał albo jaką próbował osiągnąć za poprzedniego reżimu, autokratycznych rządów cara. Zniesienie państwa, «przejście od królestwa konieczności do królestwa wolności», jak teoretyzował Marks, nie tylko nie miało miejsca i komunizm nie tylko nie zniósł państwa (nie mógł zresztą tego dokonać, gdyż nikt nigdy nie zdołał tego dokonać), ale jak na ironię stworzył najbardziej bezprawne państwo, jakie można było sobie wyobrazić. [...] I tak jak teraz komunizm w czystej postaci się nie zrealizował, tak i nie zrealizuje się również i wówczas. Poza Rosją ten pseudokomunizm, chociaż potrafił czarować umysły także dzięki dodatkowemu urokowi, [...] nie rozszerzył się jak dotąd na inne kraje albo został zlikwidowany wkrótce po pojawieniu się. W gruncie rzeczy w Europie Zachodniej i Środkowej brakuje dwóch warunków istniejących w Rosji: carskiej tradycji i mistycyzmu. [...] I nawet jeśli tego rodzaju eksperymenty będą podejmowane w innych częściach Europy, to albo ów pseudokomunizm, przeniesiony do krajów o odmiennej religii, cywilizacji, kulturze, obyczaju, tradycji, jednym słowem, o odmiennej historii, stanie się – zachowując tę samą nazwę i pozory – czymś całkiem innym, albo po dłuższym lub krótszym okresie udręki narodzi się prędzej czy później wolność, czyli cywilizacja”.

(B. Croce, *Historia Europy w XIX wieku*, tłum. J. Ugniewska, Warszawa 1998, s. 344-345)

#### e) krytyka faszyzmu

„Faszyzm i nazizm były zjawiskiem czy chorobą intelektualną i moralną, a nie klasową, były chorobą uczuć, wyobraźni i ogólnie ludzkiej woli, kryzysem zrodzonym z utraty wiary, nie tylko w racjonalny liberalizm, ale także i w marksizm – na swój sposób racjonalny, chociaż materialistyczny – który nie zdołał urzeczywistnić obiecanego wolnego społeczeństwa ludzi równych i stworzył reżimy absolutystyczne, obdarzając przywilejami klasowymi aparat biurokratyczny.

Wobec pustki, która otwarła się w duszach, wobec upadku woli, zuchwały ruch, pozbawiony jakiegokolwiek wiary, jakiegokolwiek pozytywnego systemu ideologicznego, ale który w każdym razie odrzucał całą przeszłość, nie chciał nikomu się tłumaczyć z tego, dlaczego sięgnął po władzę państwową – fascynował masy i budził ich zaufanie, nawet jeśli nie dawano wiary jego twierdzeniom, toteż trafił na sprzyjające warunki. Obietnice faszyzmu były jawnie sprzeczne, a przecież spotykały się z aplauzem; faszyzm nie głosił jednej ideologii, ale stanowił niestały amalgamat wszystkich ideologii: głosił światowy pokój

i pochwałę wojny, obronę własności i kapitału, a zarazem ich socjalizację, obronę religii i bezbożność, materializm, ateizm, obronę kultury i pochwałę antykultury i tak dalej, wszystkiego po trochu”.

(B. Croce, *Kto jest „faszystą”?*, tłum. A. Kreisberg, [w:] *Faszyzmy europejskie (1922-1945) w oczach współczesnych i historyków*, red. J.W. Borejsza, Warszawa 1979, s. 301-302)

### 3. Interpretacje:

#### a) faszyzm

Według Małgorzaty Kiwior-Filo, interpretacja faszyzmu w jego fazie „romantycznej”, jak określał Croce lata 1922-1925, różniła się zasadniczo od tej, jaką włoski filozof podjął w okresie faszystowskiej dyktatury. Pierwszą z nich cechowała relatywna tolerancja w stosunku do rodzącego się nowego ruchu, podyktowana przekonaniem, że faszyzm nie jest zdolny stworzyć nowej ideologii i że stanowić będzie jedynie *ponte di passaggio*, krótki, przejściowy okres rządów autorytarnych na drodze do odrodzenia i umocnienia liberalizmu. Faszyzm miał być „kuracją” (*la medicina*) dla pogrążonych w kryzysie Włoch, mającą uchronić państwo od anarchii. Wraz z rozwojem faszyzmu i jego ewolucją w stronę totalitaryzmu, ocena tego ruchu w oczach Crocego uległa radykalnej zmianie. Gdy okazało się, że faszyzm, odcinając się od przeszłości i zrywając z tradycją włoską, był tworem niezdolnym do asymilacji z istniejącymi instytucjami społeczno-politycznymi, a jego idee były jawnym zaprzeczeniem liberalnej polityki i koncepcji życia, Croce wystąpił z ostrą krytyką nowego porządku i jego ideologii. Faszyzm jawił się w niej już nie jako „kuracja”, lecz jako groźna „infekcja” i „choroba współczesności”, zagrażająca całej ludzkości. Był niebezpieczeństwem światowym, zagrażającym nie tylko strukturom ekonomicznym i instytucjonalnym, ale przede wszystkim zagrażającym ludzkiej świadomości. Całkowite uwolnienie od destrukcyjnej ideologii faszystowskiej wymagało skutecznej terapii, którą, zdaniem Crocego, miała wspierać odrodzona wiara w liberalizm, odwołująca się do wolności sumień i instytucji<sup>1</sup>.

#### b) komunistyczna utopia

Zdaniem Sława Krzemienia-Ojaka, „idealne państwo Heglowskie, tak jak i idealne społeczeństwo komunistyczne jest w oczach Crocego zwykłą utopią, nieróż-

<sup>1</sup> M. Kiwior-Filo, *Krytyka totalitaryzmu faszystowskiego przez Benedetta Crocego w latach 1925-1943*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” t. 25, 2002, s. 86.

niącą się od innych utopii głoszonych w owych czasach: Owena, Saint-Simona, Fouriera, Cabeta<sup>2</sup>. Twierdzi on, że Croce, wyłączając komunizm poza historię, czyni go utopią *ex definitione* niemożliwą do spełnienia. Przyjmując za punkt odniesienia Związek Radziecki, Croce „kompromituje następnie nieścigającą ideału rzeczywistość”, a „krytykę rosyjskiego komunizmu posuwa tak daleko, że obejmuje nią cały rosyjski naród”. Krzemiń-Ojak zwrócił także uwagę na fakt, że głównym przedmiotem krytyki Crocego jest współczesna filozofia marksistowska, w której włoski filozof dostrzegał jedynie „najbardziej uproszczoną, najgłębiej zwulgaryzowaną postać materializmu historycznego”. Jemu zaś – zdaniem Krzemiń-Ojaka – Croce „odmawiał racji bytu jako filozofii (bo jest tylko narzędziem praktyki), jako nauce (bo jest jedynie utopią), oraz jako programowi społecznemu (bo przeczy żywotnym zasadom wolności, pojętej wedle kanonów liberalizmu)”<sup>3</sup>.

### c) religia

Mirosław Nowaczyk, poddając analizie filozofię religii Benedetto Crocego, stwierdził, że właśnie ona była integralnym elementem jego systemu filozofii ducha<sup>4</sup>. Prezentując osobisty stosunek Crocego do religii, zauważył, że nie była to religia w tradycyjnym rozumieniu, „była to religia laicka”, „religia wolności”, która miała zastąpić religię mitologiczną. Sens tego pojęcia religii laickiej wyjaśnił Croce, ujmując religię jako „wizję rzeczywistości”, której odpowiadała określona etyka, stanowiąca bodziec do działania. Croce – zdaniem Nowaczyka – rozciągnął pojęcie religii na każdy światopogląd inspirujący praktykę społeczno-polityczną. Twierdził, że „istotą «religii wolności» Crocego jest idea nieskrępowanego rozwoju rozumu, wyzwalającego się z wszelkich autorytetów, walczącego z dogmatyzmem myślowym i konserwatyzmem społecznym i nie realizującego się w dialektycznym procesie postępu”<sup>5</sup>. Antyklerykalizm, krytyka religii tradycyjnych na rzecz „religii wolności” najogólniej charakteryzują – zdaniem Nowaczyka – stosunek Crocego do religii.

### d) kultura intelektualna

Czesław Madajczyk, pisząc o relacji kultury włoskiej do faszyzmu, nazwał Crocego „cpigonem liberalizmu”, który odmawiał historycznego uzasadnienia dla określenia kultury we Włoszech Mussoliniego jako ideologicznie faszystowskiej.

<sup>2</sup> S. Krzemiń-Ojak, *Benedetto Croce i marksizm*, Warszawa 1975, s. 279.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 280.

<sup>4</sup> M. Nowaczyk, *Filozofia a historia religii we Włoszech 1873-1973*, Warszawa 1974, s. 74-90.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 89.

Twierdził on, że dla Crocego kultura poprzedzająca okres faszystowski nie przestała żyć „na złość reżimowi faszystowskiemu i pod jego władzą”, a faszyzm nie wytworzył własnej oryginalnej kultury<sup>6</sup>.

### **Pojęcia kluczowe:**

- liberalizm,
- „religia wolności”,
- faszyzm,
- komunizm,
- twórcy kultury.

*Małgorzata Kiwior-Filo*

<sup>6</sup> Cz. Madajczyk, *Kultura europejska a faszyzm. Szkice*, Wrocław 1979, s. 9.